

# G Ł O S

WOLNOŚCI WIELMOŻNEGO PANIA

M I C H A Ł A

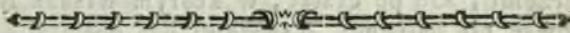
Z A L E S K I E G O

WOYSKIEGO W. X. LITEWSKIEGO.

POŚLA Z WOIEWODZTWA TROCKIEGO.

*Na Sessyi Seymowej Dnia 10. Czerwca 1790.*

M I A N Y.



**NAYIASNIEYSZY KROLU PANIE MOY MIŁOSCIWY!**

**PRZESWIETNE SKONEDEROWANE RZECZYPOSPOLITEY STANY!**

**W**stawiała Przodków naszych, i wstawia Nas ieszcze miłość Ojczyzny, którey siebie, i wszystko nasze gotowimy poświęcać, skutek iest obek swojej przy- czyny, i nie trzeba badać początku, zkąd to pochodzi.

Miłość ku Ojczyźnie z przywiązania do wolności, którą się w Ojczyźnie chlu- biemy, wynika.

Każdy Kray iest dla mieszkańca Ojczyzną, ale gdzie Tyran życia i sposobów, które życie utrzymują i słodzą, iest Panem? Boiaźń i rozpacz mieszkańca trzyma w Ojczyźnie, lub omamienie, które mu czuć niewoli nie daie do czasu? Postrzega ją z czasem, i niszczy Ojczyznę, szukając wolności w Ojczyźnie, gubi, nie pomni na to, że ginie, a ieżli wolności nie dożył? rad umiera że grobem iego nie iest niewola.

Widziemy starożytne wielu Kraiów gruzy, które są skutkiem takiej przyczyny, które są historyczney prawdy świadkami, które przykładem swoim uczyć powinny ostrożności potomność i Nas ostrzeganych tego wiecznym zdarzeniem, które niedawno mozną Monarchią sławnych Francuzów ukazywało potężną? i iuż mówić możemy, żeśmy iey wielkość przeżyli.

Ojczyzna nasza dla wolności naszey iest miła, lecz póty tylko iest wolna, póki sami sobie Panami iesteśmy, póki nie podlegamy tylko Prawom iedynie, a Prawem nié iest, tylko to, co sami stanowimy dla siebie.

Mówię, sami, a przez to rozumiem Narod, który tylko tych słuca, których sam do stanowienia Prawa, do rozkazowania sobie samemu **przeznacza**: przeznacza ich do czasu; po czasie, ci, którzy trzymali naywyższą władzę, powracają pod- legać, żeby ieżli złe pisali ustawy, goryczą skutków, które z nich wynikają, ka- rani byli. Jeżli dobre? żeby używając szczęścia, którego byli sprawcami, cieszyli

A





się nadgroda, którą im oddaie wdzięczność tych, którzy do wspólności szczęścia należą.

Wybrał Nas Narod z pómród wspól-Braci naszych, i Nas, nad sobą samym przełożył; pomniemy, że gdy Nam zlecał pisać dla siebie Prawa, Tablicę świętych Praw swoich zdawał się przed oczyma naszymi zawieszać: Czytam na niej naywyższą Narodu Zwierzchność, z której udziału, doczesną sprawuję władzę: Czytam przestrozę, że od zachowania Prawa Narodu, zachowanie Wolności zależy, i że póty tylko pisać będą Prawa sami sobie Polacy, póki naywyższą Zwierzchność w samym Narodzie uznawać, i to Prawo iego szanować i zachować będą umieli.

Zbliżamy się do końca przeznaczenia naszego, władza nasza, iaką Nam Narod powierzył, do powierzającego powroci, dzielność nasza ustanie, a ci, cośmy za wolą Narodu rozkazowali Narodowi do czasu, szanując przyszłość naszą, powrócimy być posłusznymi dla tych, których do rozkazowania sobie przełożyć Narod na nowo zechce.

Do swego czasu Prawodawcami iesteśmy, po czasie być się Nam niemi nie godzi, za wolą Narodu Narodowi piszemy Prawa; po czasie do Narodu Prawo iego powraca: posłuszny iest Ustawom naszym, póki władza nasza iest skutkiem władzy iego, którą w Nas przelał, ale po czasie, w którym władza Narodu, do Narodu powróci? My rozkazywać nie śmiejemy, Narodowi być posłusznym nie życzymy: nie życzymy! bo co byśmy dla nayświętszej raz uczynili potrzeby, to (daj Boże w niezdarzonej przyszłości powtorzone dla złych widoków) Nasby o przykład winiło.

Władza czynień naszych po zamierzonym powierzeniu naszemu czasie, przestanie być naszą, i chyba udzielona od Narodu na nowo, da Nam Prawo do czynień, które inaczej albo byłyby daremne, bo być wzgardzone mogłyby, albo gwałtowne, bo przywłaszczone.

Wśród Was mówiąc Nayias: STANY! nie potrzebuję dowodzić, że władza nasza po ten kres tylko iest prawną, po który powierzenia nasze Nam służą; służą Nam na Seym ieden, na któryśmy od Narodu wybrani, po dwu leciech Seym inny, z nowego przez Nared Posłów wyboru naznaczają Nam Prawa, Prawa naycelnieysze, istotnie kardynalne, Narod nasz wolnym, i od siebie samego tylko panowanym czynią. Do dwu lat poruczenia nasze przewlec możemy, do dwu lat władza Nam służy, po tym czasie, który powtorzeniu Seymu, i nowemu wyborowi Posłów Narod zachował? My pod władzę pójdziemy, i z przełożonych, zamienimy się w podległych.

Tak wszyscy myśleć winniśmy, i nie daj Boże, żebyśmy się na tym różnili. Nic nie iest w Narodach wolnych nad przywłaszczenie władzy straszliwszym, i w ten czas właśnie Narod niewolnikiem staie się, kiedy władzę, która w ogólności Narodowi należy, albo ieden, albo wielu przywłaszcza. To wszakże było przyczyną ogromnego Rzymu upadku, to innych wolnych Narodów niewoli narzędziem; Czy Narod dopuści przywłaszczeń? zginął; czy się o przywłaszczenie rozróżnił? zginął podziałem i nieiednością.

Dalecy wszyscy iesteśmy od szkodliwego zamysłu, i nie mówię z pobudki żebym widział potrzebę od zamysłu odwracać, ale mówię z potrzeby, którą czuję Was Nayias: STANY! i siebie od posądzenia o zamysł ocalić.

„Non solum Consulibus praescriptus est imperandi, sed etiam Civibus obtempe-



„randi modus; Nam, & qui bene imperant? paruerint aliquando necesse est, & qui „modeste parent? digni valent esse videri ut imperent. Cicero.

Tak mowił wolny Rzymianin znający wolnych Prawa w naturze wolności zarwane, Prawa te i w ten czas szanować winniśmy, kiedyby Nam niezachowanie o-nych dla szczęścia naszego rzadono. Mylne są ludzkie widoki, doświadczenia, miejsce przewidzeń zastępować powinny; *przez winy nie jest droga przesobzić do zasług, ani przez ubliżenie Prawom Narodu, prowadzić Narod do szczęścia.*

Dziela się względy nasze na Prawo Narodu i niezwyoczayne potrzeby iego: czemuż się dziela? coż przeszkadza, żebyśmy zachowując Narodowi Prawo, opatrowali potrzeby iego? Wszak nie są Nam tu zgromadzonym osobistemi, są społeczne Narodowi całemu, i czyliby cały Narod ich nie czuł? czyliby ie opatrować odmawiał? nie naszą byłoby mocą i dobro bez Narodu sporządzić i złemu zabezpieczyć.

Tak myśliłem Nayias: STANY! a pilny uwag waszych, których i w tej Izbie słuchałem, i w zgromadzeniach, którym i Domu i światła swego JW. Marszałek Seymowy udzielał, moje z uwagami waszemi łączyłem.

Z połączonego uznania wyniknął uniwersał Projekt, który za poleceniem pisałem, a po zaszytych odmianach i poprawach za zezwoleniem JW. Marszałka Seymowego, za iego pobudką w zagaieniu Sessyi na dniu 21. Maia, gdzie był łaskawie wspomniany, przez JW. Posła Brzeskiego został podany, czytany, i namysłowi zostawiony.

Czułem i czuję Nayias: STANY! co Wy czuicie, że przerwana władza, przerwana ścisła bacznosc na okolicznoscie wewnątrz i zewnątrz wyciągające pilności, al- boby Nam umknęła pożytki, których spodziewać się możemy, albo dała sposobność wpadnieniu klęskom, których się lękać mamy przyczynę, czułem to, i do tego iednocząc zachowanie Prawa Narodu z dogędzeniem potrzebom iego) stęsowałem uniwersału pisanie, nie obrad przerwanie, nie rozzerwanie związku, który obrady iednoczy przez uniwersał doradzam lub życzę, ale życzę żeby obrady nasze, którym Prawo naznaczyło granice, w ten czas, gdy władza Osobom naszym powierzona usta- wać będzie, nowym dla tych, którzyby chcieli i mogli, lub innych Osob powie- rzeniem, pod tymże związkiem przez Narod upewnionemi, były.

Chcemy Narod widzieć szczęśliwym, pierwszym iest szczęściem iego ocalenie Praw, które iemu należą: nie wierzyliby zamysłem naszym, gdybyśmy do najlepszego skutku przez uchybienie Prawom Narodu przechodzić chcieli. I iakże zrażając ufność, zyskowaćbyśmy nieli wierzenie, a Narodowi własnych Praw iego nie wie- rząc, nielibyśmy u Narodu ziednywać wiarę?

Nie tak STANY Nayias: p zyskaliśmy ufność, byliśmy i bądźmy wierni Bra- wom Narodu, w nich są zabezpieczone osobiste Prawa nasze, i wspólne Nam wszy- stkim wolności, przez wiernosc Prawom, przez otwarte postępowanie z Narodem zachowujemy zaufanie zyskane, a ufność niech Nam dalsze sporządza wierzenie, ten tylko sposób i Nas od podeyźrzeń w Narodzie ochroni, i Narodu ku Nam ufność po- twierdzi, samibyśmy wydzierali sobie ten zysk prac i utrat naszych iedyny, gdy- byśmy krok czynili, ktoryby Nas w podeyźrzenie oddawał, że władzę, którą Nam Narod powierzył do czasu, bez zezwolenia iego przywłaszczając na dingo chcemy, a przywłaszczaniem byłoby, gdybyśmy prorogacją związku i Seymu dla szczęścia



Oczyzny przedłużonego rozciągali do przyznania naszym Osobom tej władzy, której nie mamy, jeżeli Nam nie udzielią współ-Bracia, których wolą przez ieden Sejm tylko sprawować Urząd Posłów wybrani byliśmy.

Buduje mię troskliwość o dobro Oyczyzny, która daie pobudkę rostrząsać przyszłość, i badać w niej skutków, iakieby wyniknęły z dozwolenia Seymików i odmiany Osób, które Sejm terażnietyszy składaią, nie śmiałbym iednak zakazywać ani Seymików, ani odmiany, w zakazie czytaiąc Narod zgwałcenie Prawa swojego, słusznieby zakaz pogardził.

Nic mi domysł nie podaie pewnego, żeby Narod używając Prawa swojego przez odmianę Osob zaszkodził Oyczyźnie i dobrym przedsięwzięć naszych początkom, chcieć własnych nieszczęść nie mogąc, dobrych na złych, i pewnych na wątpliwych zamieniać nie zechce, a jeżeli co bez pewności Nas trwoży, lękamy się bardziej na pewne a nieochybne, siebie i Oyczyznę narazić niepomysłność, takie wyniknęłyby.

Jeżeli Narod zakazu obrania i odmiany Posłów usłucha, i Seymików sam przez się nie złoży, przykład nasz zostawiony naśladowaniu przysziem trwożyć Nas będzie przywłaszczeniem tej władzy na złe użycie, której My na dobre użycie myślemy.

Nic się złego nie zdarzyło w naszej Oyczyźnie, coby powtarzane nie było.

Wyєднаł Władysław IV. u Narodu Gwardyą z 1200. ludzi do swociej usługi. Już iey wszyscy następni Krolowie iak Prawa domagali się, z surowości opisów co do liczby i używania coraz więcey ubyło, ufność między Narodem a Królem coraz bardziej niszczała, corazbardziej wzmagał się podział i rozdwoienia.

Zerwał Sejm Siciński Poseł Upitski, a odtąd albo Seymy zawsze zerwane, albo dopuszczone że zupełnie nieczynne, anirządem, ani władzą dla nikogo nie były straszne.

Zgubny był Sejm dla Oyczyzny, który pierwszy Posłów w Konfederatów zamienił, nastąpiły po nim inne, które kończyły zaczęte nieszczęścia, i Nam w dobrych zamysłach na złe używanego sposobu naśladować przyszło.

Liczne przykłady, naśladowania mnożyły, pamiętnych klęsk naszych długim rachunkiem nudzić Was Nayias: STANY nie będę.

Niedostaie w przykładzie przywłaszczenia Prawa Narodu, i zakazu, żeby się go użycie nie ważył, My ten straszliwy przykład zostawilibyśmy naśladowaniu przysziem, zostawilibyśmy niemylną drogę do zguby, nieochybne przeyscie z wolności w niewolę.

Złożyliśmy, pomnożyć ieszcze myślemy Skarb liczny, będziemy w Domach ubożsi. Złożyliśmy, i pomnożyć ieszcze myślemy Woysko zaciężne, które Przekowie nasi sami z siebie składali, że powierzyć obrony, powierzyć wolności nikomu nieśmieli; będziemy w Domach bezbronni. Daiąc tyle przywłaszczeniu powabów, tyle ustępując z mocy utrzymania naszej wolności, jeżeli ieszcze przywłaszczeniu drogi torować nie będziemy ostrożni? Nayias: STANY! Ja przepowiadam, że wolność stracimy, i niedługo okropnego czekać będziemy końca.

Przez ciąg spólności z Wami Nayias: STANY! przyuczam się troskliwość mieć z waszą iednoczyć, staram się przeczować co Wam wasza ku wolności i! Oyczyźnie natchnie gorliwość, i do tego myśli moje stosuję. Tak postąpiłem w pisaniu uniwersału mnie poleconym. Jest w nim to, co otwartość unieścić kazała, któ-



nam za potrzebną uznawał. Jest oraz to, cośmy za konieczne poczytać powinni, radziemy Narodowi zachować w obradach Osoby gruntownie ciągu rzeczy wiadome, iakimi są przeznaczone do Deputacyi różnych, i Osoby istotniey trwałości związku utrzymujące iakimi są Marszałkowie związku, ale dopuszczamy czego zakazać ani się godzi, ani bezpiecznie, wybranie Posłów na miejsce ubitych albo niechęcych, i potwierdzenie tych, którym zdrowie i majątek dalszey usługi pozwala, tak radzić, i tym sposobem pisać pobudzała mię potrzeba ubezpieczenia pewności Seymu, którego pewność od zupełności Posłów, zupełność Narodu dowodzących zależy: bez Posłów przez Narod dostarczonych, byłaby przerwana władza nasza czasem, który dla Nas uplynie, a nie byłaby dostarczoną inna, którąby Narod podług Prawa swego poruczył: Oyczyzna nasza na ten czas byłaby bez prawney baczności nad losem swoim, a będąc bez prawney, wpadałaby w nieprawą, pod którą byłaby nieszczęśliwszą, niżeli pod żadną.

Tak zaś wyniknęłoby: Już z Nas kilku ubyło, których śmierć stawszy się żalów naszych przyczyną, liczbę naszą zmniejszyła, z liczby, którą zostawiła Opatrzność, część iedną użytą w zagraniczne Poselstwa, część druga weszła w powołanie wojskowe, i pewnie radzić przestanie, gdy bronić Oyczyzny zawołaną będzie, część inna przejdzie pewnie z ławy Poselskiej do krzesel, inna a bardzo znaczna powróciła się Domom, i nie czyni społecznemi prac swoich z naszymi, a w tey reszcie, którą ieszcze składamy; są, którzy siłom i dochodom zycząc spoczynku, na termin dwuletni z tęsknotą czekają, iak na czas odetchnienia swego. Gdy z iedney strony zgromadzenie nasze mniej niż połowę zmniejszone już od dawna widzimy? gdy po skończonych dwuleciach z innych przyczyn część z tych, którzy się dotąd poświęcamy ubędzie, z wielką Osob obrady Seymowe składać się będą, w porównaniu do liczby z iakiey się składać powinny? Czyli część czwarta lub mniej niż czwarta zgromadzenia całego będzie uznaną, że składa Narod? Czyli ieszcze podzielona in turno stając się osmą, lub mniej niż osmą częścią zupełney całości odważy się pisać te ważne Ustawy, które mamy w zamyśle? zwłaszcza kiedy na to pamiętać należy, że Ustawy poświęca ufność Narodu, a między temi, którymy bez zupełności Narodu Seymować, i przywłaszczoney władzy używać zdało się, nie iestże widoczna, że będą nieszczęśliwi, od których ufność powszechna odwróconą zostanie, być może, iż nie ich winą, ale ich obwinieniem, a w ten czas widzielibyśmy z iedney strony, że w Prawodawczey Izbie upor pisałby Prawa, z drugiey strony widzielibyśmy, że upor w Narodzie Prawa i Prawodawców gardziłby. To rozdwoienie, taki rozkaz od wykonania oddział, rozważmy, w iakieyby Polskę postaci Europie ukazał, i iakie wyniknęłyby skutki, a gdy ich obraz w pomysłeniach widzimy? pomyślmy, kogoby wiek nasz i potomny winnym uznawał.

To mię trwoży, gdyby zakazanych przez Nas Seymików, Narod sam przez się nie zwołał, i zakazowi posłuszny zaniedbał dopełnić niedostatek w obradach. Inne niebezpieczeństwa wynikną, gdy zakaz wzgardzi.

Ziada się współ-Bracia nasi za Prawem swoyey wolności na obrady Seymików, wzbudzeni podeyżrzeniem, w które My sami zamysły nasze podamy; radzić będą iak Nam przerwać przywłaszczenia władzy sposobność, dopomogą posądzeniom w które się naszym postępkim podamy wrażenia, które Nam winy zadawać będą; te to wra-



żenia, które cinarygami zowie mi, których broń tajemna bez boiaźni potępia cnotę, i napastnie niewinność, obfitą do oskarżania materyą z kroku naszego przeciw Nas biorąc, udadzą nasze zasługi, obłudą; nasze sił i majątków zniszczenia, którebyśmy ofiarować chcieli, dumą przewodzić chcąc; usność, którą się dotąd chlubiemy, zamieni się w porozumienie o zdradę, a Prawa któreśmy stanowili, będą udane różnyh naszych widoków i przywar skutkami, omamieni cnotliwi pozorem, które n z naszego postępku do okrasz wrażeń posłuży, wybiorą albo wszystkich Posłów na miejsce nasze, albo przynajmniej część znaczną, przepiszą Instrukcye zamysłem naszym przeciwnie, a wzburzeni podeyżrziwym o Nas mniemaniem, tych za najlepszych uznają, którzy się najniechętniey przeciw naszym Osobom oświadczą. Przyjdą w te mury Posłowie, których zwiedzionemi ale prawnemi uznać musimy, wołą Narodu obrani, Nam iako uzurpatorom sprawiać się obrażonemu Narodowi rozkazują. Jakąż postać weźmie Prawodawcza Izba na ten czas, pytam się Was Najias: STANY! a przeczuwając odpowiedź, przerażony smutkiem zamilknę.

Bo na coż się będę rozwodził nad skutkami przyszłości, dobro ze złego wynikać nie może, non fiant mala ut eveniant bona, iest przestroga, którey użyteczność liczne doświadczenia stwierdziły.

Krótkie sobie zapytania poczyńmy, a niech Nam własne pomyslenia dadzą odpowiedź. Czy iesteśmy Panami odsądzić Narod od władzy, żeby Nas obrał, lub innych w tym czasie, który sobie do obierania ostrzegł Prawami wolności swojej? Czy iesteśmy Panami My, którzy nie mamy władzy tylko za powierzeniem Narodu, którym do czasu sprawować urząd Poselstwa, ale nie Posłów w tej Stolicy obierać lub potwierdzać kazano? Jeźliśmy Panami? iuż Narod iest niewolnikiem: Jeźli nie? My to czyniąc co się nie godzi, uzurpatorami będziemy.

Co dwa lata ustanowił Narod Seymów Peryodycznych konieczność, a w tym przeciągu extra-ordynaryjne dla nagłych zdarzeń zachował. Jedne i drugie chciał żeby się składały z Posłów, których on sam wybierze; nie było to dotąd zgwałcone, i to naszą zachowało Wolność.

Konieczność Seymów peryodycznych i Prawa, i potrzeby w naturze Rządu naszego zawarte, Nam przypominać powinny. Skarb i Woysko są własności nasze, póki nasze; My wolni; po przywłaszczeniu, Nas w niewolników zamienią.

Baczni na wolność Przodkowie nasi odmawiali składać liczny Skarbu i liczny Woyska strzegli się; Eksekucyą powierzali Urzędnikom podzielonym wzajemną zawiścią, a nad temi dozór poruczali Królom otoczonym przysięgą Senatu Radą, którym ufali tylko, ale dowierzać nieśmieli; przydali do ostrożności postanowienie koniecznych co dwa lata Seymów, żeby sami weyrzeli we wszystko, Seymów mieć długich nie chcieli, żeby znowu część iedna nie przywłaszczyła, co do wszystkich należy. Zaczynali Seymy od czytania Paktów Konwentów, żeby widzieli czy nieprzestąpione granice, albo w tym co od Narodu przyrzeczone Królowi, albo w tym co sobie samemu zachował Narod: chcieli wiedzieć iak się Podskarbiowie obchodzą ze Skarbem, iak z Woyskiem Hetmani, iak Pieczętarze i Rada Senatu zachowały się w Zagranicznych Sprawach; Póki nie zaniedbali tych Ustaw, była potężną i szczęśliwą Oyczyzna, wpadły z czasem w obyczaje zepsucia, w umysły, podłość, a chociaż Seymy zrywano, nie osmielano się iednak, żeby ich zwołać nie chciano.



W R. 1646. Władysław IV. bez zniesienia się z Narodem poczynił zaciągi, i żeby ich do użycia zachował, Seymu nie życzył, czynić był zniewolony wronie chciał, Seym stanął, i pierwszą było ustawą zniesienie zaciągów: a chociaż Sąsiedzki niepokoy mieć obronną Oyczyznę pobudzał, woleli Polacy być sami na to szacznymi, niż cierpieć, żeby bez nich o nich radzono. *Vol: IV. fol. 83.*

My Skarb wielki złożywszy, którego roztrząśnienie dotąd zaniedbalismy, pomnożywszy Woysko do znaczney liczby, którego Nam postać dotąd nieznaną, a które Narod już czuie, gdy zakazemy, żeby Narod Seymików nie składał, i nie wybierał Postów? nie wpadniemyż w podeyżrzenie, że się mu sprawić z czynień naszych nie chcemy, lub że się przywłaszczoną władzą przeciw niemu uzbroić zamysłamy.

Dzieląc Narod na złych ięził się, i dobrych, o których być nam pewnem nie należy, na Obywatelów, którzy miłości Oyczyzny słuchają, i którzy słuchają natchnień postronnych, lękamy się żebyśmy dopuszczając Seymików, nie dopuścili złym sposobności do wyłączenia z Zgromadzenia naszego cnotliwych, do wybrania szkodliwych Oyczyźnie Postów, i iakże? to zachowując Prawo, które Narodowi należy, lękamy się z domysłu tylko sztuki złych ludzi; a gwałcąc Prawo, lękać się nie mamy obrażenia dobrych, i podania złym sposobności, żeby Nas przed dobrymi skarżyli, a z nimi złączeni pokryli okazałą zastoną złościwy przeciw Nas i Oyczyźnie zamiar.

Nayiaśn: STANY! tego się tylko ustrzedz pracujemy, żebyśmy w podeyżrzenie nie wpadli u dobrych, a zli dla Nas straszniemi, dla Oyczyzny szkodliwymi być nie zdołają; w ten czas kiedy nasza otwartość iawną przed Narodem czyścić będzie naszą niewinność, Nam i Oyczyźnie niechętni, Nas eskarżając, sami siebie oskarżać, sekret swoy zdradzać, i swoy zamysł wyiawiać będą; rozłączmy złych od dobrych postępkami naszymi, gdy między nimi podeyżrzanych część cnotliwa nie utrzy, daremna będzie zawistnych usilność, żeby dokazała od Nas odwrócić ufność: czyśmy żebyśmy sami sobie ufać nabyli Prawa, a ufność Narodu ku Nam będzie skutkiem ufności naszej ku niemu, krok niedowierzenia naszego ku dobrym, którybyśmy zgwałceniem Prawa d tkliwyszym zrobili, wznieci w nich podeyżrzenie ku Nam, a zli ięził się tacy, wspomogą za naszym powodem wstręt od tego, żeby Nam dowierzano. Zgromadzą się zakazane przez Nas Seymiki, i przybędą do Stolicy Prawni Postowie, żeby uzurpujących (bo tak nazwani będziemy) zmienili. Jaki na ten czas wezmiey śrzodek, żebyśmy władzę naszą, którą sobie sami przyznamy, z władzą Narodu, którey sobie dać wydrzeć nie zechce, zgodzili? Radzcie o tym Nayiaśn: STANY! co do mnie? Prawu Narodu podlegać będę, wyższe iest nad Nas, i w zachowaniu iego, zachowanie moiey wolności widzę, kto nie tak iak Ja wyznaię widzi, niech mnie lepiej widzieć nauczy.

Ostrożność nasza niebacznością byłaby, ięziłby taką być miała, która by Nas w podeyżrzenie u dobrych, w pozorne oskarżanie niechętnym przed dobrymi oddała, i właśnie kiedybyśmy zdawali się intrygom zabiegać, odwracając od Nas cnotliwych, łącząc się z złościwymi dalibysmy pobudkę.

Umiem czić świętobliwe intencye, które miłość Oyczyzny wznieca, z nich pewnie wynika uwaga, iż dopuszczając odmienić tych Postów, którzy współ-Braciom oświadcza, że dalszey usługi pełnić niechcą albo nie mogą, pozbawimy Oyczyznę, wielu gorliwych, i prawda być może; lecz iestże to śrzodek Prawo Narodowi do



wybrania odebrać? żeby tych, którzy nie chcą albo nie mogą w usłudze zostawić. Ja w tym kroku dwa gwałty widziałbym, gwałt Prawu, który służy wybierającym wolności, gwałt niechcącemu, który od zniewolenia jest wolny, a po dwu gwałtach, nie widziałbym upewnionego skutku, bo kto nie chce lub nie może przed Prawem, nie zechce lub nie będzie mógł po Prawie.

Nie ma pewnie, albo jeżeli jest w której części świata Prawo, które chceć lub niechcieć, modz lub nie modz, każe lub zakazuje, jest daremne, bo naturze przeciwne, i takie nasze byłoby; a gdy stawałoby w zamysle, żeby zupełność Seymu z Osob życzonych ubezpieczało, na przeciwny służyłoby skutek, boby ci, którzy nie chcą albo nie mogą nie byli, a na ich miejsce gdyby przez szanowanie zakazu nie dostarczono, zrywałaby się Seymu zupełność, któreyby imie podstępny i omylenia Narodu z naszą niesławą dawano.

Niech Nas doświadczenie przeświadcza; Są Prawa i polecenia współ-Braci, żeby Posel pełnił swego Urzędu powinność, żeby składał Obrad Seymowych zupełność, nie mamy od dawna liczby, która zupełność składa, a to z natury pochodzi, która chceć i niechcieć zostawiła wolność, możność, i niemożność przy swojej zachowała władzy. Prawo, które tylko zniewala, pobudką nie jest do chęci, jeżeli być może skuteczna pobudka? ta jest w ręku tych samych współ-Braci, którzy dając raz powierzenie Posłowi, gdy powierzenia życzył? skłonią go dłużej sprawować Urząd, gdy oni życzą.

Kończę Nayias: STANY! radźmy Narodowi przy Prawie iego, przeciw Prawu rozkazować nie śmieemy, nieusłuchany rozkaz cierpiałby zniewagę, a usłuchany wdawałby w niebezpieczeństwo Narodową Wolność, wymuszając skutek albo mścić się nieposłuszeństwa przyszłoby tym, którzy powierzenie wzięli nad temi, którym Prawo powierzania należy; i tak Narod co dotąd władał, byłby przeznaczony podlegać, albo się opierając musowi, wpadałby w zamieszanie, i w ten czas ktożby był nieszczęść Oyczyzny winien?

Prorogacya Seymu pod związkim jest potrzebą Narodu i ta już zaszła; ale Prorogacya Władzy dla Posłów, którychby Narod nie wybrał, lub nowym nie upoważnił zleceniem, byłoby gwałtem Narodu, gdyśmy się już na pierwsze zgodzili, na drugie nie tylko dawać, ale życzyć zezwolenia nie śmieemy.

Nie było w żadnym Prawie, ani w godnym wspomnienia doświadczeniu, mieli Polacy przykład, żeby ograniczano zupełność Seymu do osmiudziesiąt Osob Stanu Rycerskiego; Zaczęliśmy w liczbie 177. Seymować. To całość Narodu po żądanych uszczupleniach iego obrębów składa, iakżebyśmy do mniey niż połowy zmniejszać wazyli się tę prawą liczbę?

Z dobrej pewnie intencji wynika ta Rada w Projekcie odezwy do Wwdztw przez JW. Kaszt: Bieckiego podana, ale gdy w zamysle ubezpieczenia Seymu władzę Posłów ( która od Wwdztw tylko swoich powierzona jest prawą ) proroguje, a liczbę Seymujących nad połowę zupełney umniejsza, tym samym Seymu Oyczynę pozbawia, nie jest Seym, którego nie składa Narod, nie składałby go w ten czas, kiedy Wwdztwa sposobności dostarczenia liczby zupełney pozbawione byłyby, i nowe tu dla wolności niebezpieczeństwo widziałbym w przykładzie, nową do zamieszania Nas wewnątrz pobudkę, nową do zatracenia Oyczyzny drogę.



XVIII. 2. 408.

3180